



Ustawa z dnia 17 grudnia 2020 r. o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych

Inwestorzy, którzy planują budować farmy wiatrowe na Bałtyku, powinni być zadowoleni, gdyż polski ustawodawca zajął się wreszcie wyjaśnieniem i uregulowaniem wielu dotąd problematycznych kwestii.

W grudniu 2020 r. w Sejmie uchwalono niemal jednogłośnie ustawę o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych (znaną szerzej jako ustawa offshore lub ustawa o morskich farmach wiatrowych), a już 13 stycznia 2021 r. Senat przyjął ją bez poprawek. Najwyraźniej panuje zgoda co do tego, że polskie prawo znacznie odbiegało od rzeczywistości sektora morskiej energetyki wiatrowej. Końcówka procesu legislacyjnego przebiegła niezwykle dynamicznie, ponieważ wczoraj (tj. 21 stycznia) Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę. Ma ona wejść w zasadniczej części w życie w ciągu 14 dni od ogłoszenia, a zatem można się spodziewać rychłych zmian już w lutym.

O tym, jak ustawa jest potrzebna, świadczy choćby fakt, że zgodnie z różnymi szacunkami morskie farmy wiatrowe, które powstaną do 2040 r., stworzą niemal 70 tys. nowych miejsc pracy w całej Polsce. Sama zaś moc farm powinna wzrosnąć do 6 gigawatów w 2030 r. i aż 12 w 2040. Ilość energii elektrycznej produkowanej w morskich farmach wiatrowych ma docelowo przewyższyć wartości wszystkich innych OZE razem wziętych. Liczby i estymacje mówią same za siebie.

Poza tym, budowanie farm offshore wpisuje się w ogólnoświatowy trend sprzyjania OZE przez rządy państw, dywersyfikacji źródeł energii, a także dbania o środowisko naturalne.

Z punktu widzenia inwestorów morska energetyka wiatrowa to wielomiliardowe projekty inwestycyjne i możliwość otrzymania wsparcia od państwa.

Ustawa o morskich farmach wiatrowych określa m.in. zasady i warunki udzielania wsparcia dla energii elektrycznej wytwarzanej w wiatrakach offshore, przygotowywanie i realizację inwestycji w zakresie ich budowania na morzu, jak również wymagania dla budowy, eksploatacji i likwidacji farm morskich. Potencjalny inwestor znajdzie w niej wiele użytecznych informacji, dzięki którym realizowanie inwestycji okaże się pod względem formalnym nieco bardziej przewidywalne niż dotychczas. Ustawa rozjaśnia terminologię, np. wprowadzając do polskiego prawa definicję legalną morskiej farmy wiatrowej. Szczegółowo reguluje zasady pokrywania ujemnego salda i pomoc w tym zakresie (również zasady rozliczeń). Ustawa określa także zasady wsparcia udzielanego w formule konkurencyjnych aukcji (warto pochylić się nad rozdziałem 4 określającym zasady uczestnictwa w aukcjach). Z punktu widzenia inwestora ważna jest część ustawy, w której ustawodawca szczegółowo uregulował m.in. treść planu łańcucha dostaw. W rozdziale 9 znalazły się przepisy z zakresu postępowania administracyjnego wprowadzające pewne usprawnienia, jak np. natychmiastowa wykonalność niektórych decyzji administracyjnych (m.in. pozwolenie na budowę oraz zgoda wodnoprawna).

Nowa ustawa ma funkcjonować jako odrębny od ustawy o OZE akt prawa z racji na specyfikę procesu inwestycyjnego w przypadku farm wiatrowych. Powinna ona ułatwić wykorzystanie potencjału energetyki wiatrowej na Bałtyku oraz zdynamizować rozwój firm działających w tym

sektorze m.in. poprzez zachęcanie do inwestowania w farmy offshore i zapewnianie odpowiedniego wsparcia.